

Seria tajnych spotkań szefa CIA w stolicy Ukrainy

14 kwietnia 2014

8 kwietnia podczas przemówienia w ukraińskim parlamencie Petro Symonenko z KP Ukrainy został zaatakowany przez dwóch parlamentarzystów faszystowskiej Swobody. Symonenko stwierdził: „Zawsze twierdziłem, że nasi nacjonaści są proamerykańscy i prozachodni, że reprezentują ich interesy w Ukrainie. Ale się myliłem, patrząc na to, kto pierwszy zaczął zajmować budynki rządowe, kto zajmował budynki SBU i policji, arsenały wojskowe, kto zdobywał broń i teraz tysiące tych prawdziwych separatystów i uzbrojonych zbirów chodzi po ulicach całej Ukrainy. Czy nie daliście przykładów działaczom prorosyjskim w Ukrainie?! Widocznie realizowaliście w naszym kraju politykę prorosyjską, a nie proamerykańską, bo wczoraj skorzystali z waszego przykładu, zajmując budynki. Nasz kraj rozpada się na pół, jest okradany, tracimy terytorium [Brawa na sali] Wszystko zrobili dobrze w myśl waszych wypróbowanych metod. Zawsze twierdziliście, że zagraża wam policja, ale dzisiaj nasyłacie uzbrojone oddziały na tych pokojowych ludzi pld.-wsch. Ukrainy, którzy próbują bronić swoich praw. Robicie wszystko, aby zastraszyć ludzi; aresztujecie ludzi; rozpoczęliście i prowadzicie wojnę przeciwko wolności poglądów...” – w tym momencie dwóch faszystów z Swobody zaatakowało mówcę. Na pomoc ruszyli inni parlamentarzyści z KPU. Wtedy do akcji ruszyła reszta faszystów i wywiązała się bójka. Symonenko nie odniósł cięższych obrażeń.

Obrazki jakie widzieliśmy niedawno na zachodniej Ukrainie można teraz obserwować w miastach na wschodzie kraju. Różnica polega jednak na tym, że rewolucję rozpoczęli nie neobanderowcy, ale prorosyjscy separatyści. Do tej pory niespokojnie było głównie w dużych miastach takich jak Donieck czy Charków, ale teraz dramatyczne wydarzenia rozgrywają się w

mniejszych miejscowościach. Szczególnie niebezpiecznie jest w Słowańsku gdzie separatyści zaczęli strzelać do ukraińskich żołnierzy. Tym razem władze zainstalowane w Kijowie podjęły próbę przeciwdziałania secesji. Prowadzona jest operacja zwana „antyterrorystyczną”. Aktywnie działają ukraińskie służby specjalne. W akcji uczestniczą śmigłowce i transportery opancerzone. Szef MSW Ukrainy, Arsen Awakow poinformował, że separatyści nie negocjowali tylko zaczęli strzelać. Wojsko usuwa również blokady głównych dróg oraz barykady przed urzędami przyjętymi przez separatystów. Awakow przyznał, że operacją dowodzi Służba Bezpieczeństwa Ukrainy. Wezwał też mieszkańców obszarów zagrożonych działaniami separatystów, aby unikali zbliżania się do okien w domach. W zachodnich mediach przeważają opinie, że zbrojne wystąpienia na wschodniej Ukrainie są inspirowane przez Rosję i z dużym prawdopodobieństwem tak jest. Dla równowagi w mediach rosyjskich pojawiają się doniesienia, że w Doniecku widziano żołnierzy rozmawiających po angielsku. Sugerowano, że amerykańskie służby specjalne działają wraz z ukraińskimi. Pewną niewiadomą pozostaje ustalenie jakie są nastroje społeczne. Jeśli są one podobne jak na Krymie, a wiele na to wskazuje, to może się to skończyć kolejnym uszczupleniem terytorium naszego wschodniego sąsiada. Nie wydaje się jednak obecnie możliwe, aby przyłączenie kolejnych obwodów do Rosji mogło się odbyć bez działań wojennych.

Wschodnioukraińscy powstańcy przeciw tymczasowemu rządowi Arsenija Jaceniuka 13 kwietnia znacząco umocnili swoje pozycje. Główne wydarzenia miały miejsce w Donbasie, gdzie kolejne miasta przeszły pod kontrolę władz Donieckiej Republiki Ludowej, m.in. Mariupol, Krasnoarmiejsk, Słowiańsk, Śnieżne, Krasnyj Liman, Grołowka i Charcyzk. Słowiańsk w niedzielę rano odparł zbrojny atak sił rządowych, w wyniku walk śmierć poniosły trzy osoby. W Charkowie zwolennicy republiki ludowej po 40-tysięcznej manifestacji zajęli gmach ratusza, wyrzucając stamtąd prorządowego mera Gienadija Kernesa. Kilkudziesięciotysięczna manifestacja poparcia dla

Donbasu przeszła przez Odeszę. Do zamieszek doszło w Zaporozżu, gdzie 500-osobowa bojówka Prawego Sektora napadła na pokojowy mityng zwolenników federalizacji Ukrainy. Bojówkarze zaatakowali pokojowych manifestantów kamieniami i pałkami. Spalili trolejbus, którym milicjanci usiłowali wywieźć z zagrożonej strefy kobiety i dzieci. Wiktor Janukowycz zwrócił się z apelem do funkcjonariuszy ukraińskich struktur siłowych, aby nie wypełniali „przestępczych rozkazów” osób sprawujących obecnie władzę na Ukrainie. „Poniesiecie za to odpowiedzialność karną” – przestrzegł podczas wystąpienia w Rostowie nad Donem w niedzielę wieczorem. Stwierdził, że „USA ponoszą swoją część odpowiedzialności za wywoływanie na Ukrainie wojny domowej, brutalnie mieszają się w wydarzenia, nakazują co robić.” „Dyrektor CIA Brennan faktycznie usankcjonował użycie broni i sprowokował przelew krwi na Ukrainie” – powiedział Janukowycz, nawiązując do wydarzeń w Słowiańsku.

Oficer Służby Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) został zabity, a pięciu innych zostało rannych podczas akcji przeciwko prorosyjskim separatystom w Słowiańsku w obwodzie donieckim na wschodzie kraju – poinformował minister spraw wewnętrznych Arsen Awakow. „Słowiańsk. Zabici i ranni po obu stronach. Z naszej strony – oficer SBU. Ranny szef centrum antyterrorystycznego SBU i cztery inne osoby. Ze strony separatystów nieustalona liczba” – oświadczył Awakow na Facebooku, cytowany przez agencję Interfax-Ukraina.

Kandydat na prezydenta Ukrainy Oleg Cariow uważa, że odpowiedzialność za rozlew krwi w mieście Słowiańsk (obwód doniecki) spoczywa na Kijowie. „Od kilku miesięcy ludzie wychodzą na ulice i domagają się federalizacji, lecz przedstawiciele władz w Kijowie nie godzą się na żadne rozmowy. „Rozmowy” polegają wyłącznie na aresztowaniach, zastraszaniu i szantażu. Dzisiaj zostały użyte siły zbrojne. Uważamy, że władze przekroczyły granicę” – oznajmił Cariow. Wcześniej pełniący obowiązki szefa MSW Ukrainy Arsen Awakow

ogłosił rozpoczęcie operacji specjalnej w Słowiańsku, gdzie zwolennicy federalizacji kraju zajęli szereg budynków administracji.

Obserwatorzy z Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE) przybyli do ukraińskiego miasta Słowiańsk, aby przeprowadzić monitoring sytuacji. Miejskowe media podają, że zwolennicy federalizacji Ukrainy zatrzymali samochód OBWE i zaproponowali obserwatorom przejście za barykady, aby mogli na własne oczy zobaczyć to, co się dzieje. Ludzie krzyczeli, że w europejskiej telewizji przedstawiane są nieobiektywne informacje.

„W związku z trudną sytuacją w Słowiańsku zajęcia w szkołach i przedszkolach zostają jutro (czyli dzisiaj – przypis WM) odwołane” – pisze „Ukraińska Prawda”.

Służby specjalne Ukrainy rozpoczynają zakrojoną na szeroką skalę operację z udziałem sił zbrojnych na wschodzie kraju – oznajmił na antenie ukraińskiej telewizji Rada pełniący obowiązki prezydenta Aleksander Turczynow. Jak powiedział pełniący obowiązki prezydenta, taką decyzję podjęła dzisiaj Rada Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy. Ponadto, Turczynow oznajmił, że władze robią wszystko, aby uniknąć ofiar, lecz gotowe są „do stawiania oporu z bronią w rękach”. Turczynow zagwarantował amnestię aktywistom, którzy do rana 14 kwietnia zwolnią zajęte na wschodzie kraju budynki administracji. Fala protestów przetoczyła się przez wschód Ukrainy. Protestujący domagają się federalizacji kraju.

Prorosyjscy bojownicy uzbrojeni w broń automatyczną zajęli przedwczoraj wieczorem posterunek milicji w Kramatorsku, mieście w obwodzie donieckim we wschodniej Ukrainie – poinformowała w nocy z soboty na niedzielę agencja Reutera powołując się na świadków. Agencja relacjonuje, że zorganizowany oddział wojska liczący około 20 ludzi, ubrany w jednakowe mundury polowe i wyposażony w broń automatyczną przejął budynek około godziny 19.00 czasu polskiego. Pod

posterunek bojownicy podjechali dwoma mikrobusami. Nagranie wideo, na które powołuje się Reuters pokazuje, że członkowie oddziału wysłuchali rozkazów swego dowódcy i strzelali z broni zbliżając się do budynku. Informację o zajęciu posterunku w Kramatorsku potwierdza agencja Interfax-Ukraina. Według niej co najmniej jedna osoba została ranna. Wcześniej minister spraw wewnętrznych Ukrainy Arsen Awakow przekazał, że napastnicy posługują się bronią, która jest wyłącznie na wyposażeniu armii Federacji Rosyjskiej.

Kilka tysięcy mieszkańców Zaporozża na południowym wschodzie Ukrainy atakowało w niedzielę kilkudziesięciu zwolenników Rosji, którzy zebrali się na demonstrację w tym mieście. Separatystów przed samosądem uchronili milicjanci. Mieszkańcy Zaporozża trzymali działaczy prorosyjskich w otoczeniu przez siedem godzin. Obie grupy rozdzielał kordon milicji, jednak nie powstrzymało to tłumu przed rzucaniem jajkami, torebkami z mąką i woreczkami z mlekiem. Separatyści, którzy chowali się pod parasolami, słyszeli pod swoim adresem wyzwiska, okrzyki „Wracajcie do Rosji!” i śpiewy „Putin ch...”.

Pełniący obowiązki prezydenta Ukrainy Aleksander Turczynow uświadamia sobie, że zmiana władzy w kraju odbyła się „wbrew Konstytucji” – oświadczył prezydent Białorusi Aleksander Łukaszenko w wywiadzie dla rosyjskich dziennikarzy. Przywódca Białorusi przypomniał, że niedawno spotkał się z Turczynowem i omówił z nim sytuację na Ukrainie. „Uważam, że w kraju doszło do zamachu stanu. Turczynow ma własny punkt widzenia, ja mam własny, lecz Turczynow uświadamia sobie, że wszystko rzeczywiście odbyło się wbrew Konstytucji” – powiedział Łukaszenko. „Zaufałem mu” – powiedział prezydent Białorusi, który uważa, że Turczynow pełni obowiązki przywódcy państwa zgodnie z prawem, ponieważ według ukraińskiej konstytucji w przypadku nieobecności prezydenta jego stanowisko tymczasowo zajmuje przewodniczący Rady Najwyższej.

Południowo-wschodnie regiony Ukrainy zamierzają połączyć wysiłki w walce o federalizację kraju – poinformował

dziennikarzy deputowany ludowy, kandydat na prezydenta Ukrainy Oleg Cariow po wystąpieniu na wiecu w Charkowie. Polityk powiedział, że wszyscy uczestnicy akcji protestacyjnych na południowym wschodzie Ukrainy mają wspólne żądania wobec władz w Kijowie: nadanie językowi rosyjskiemu statusu języka urzędowego, federalizacja kraju, uwolnienie więźniów politycznych oraz umorzenie spraw karnych przeciwko pracownikom pododdziałów specjalnych Berkut i Alfa. Jeszcze jednym żądaniem jest zaprzestanie ostrzału zwolenników federalizacji w Sławiańsku – podkreślił Cariow.

Wczoraj w Charkowie w starciach między aktywistami EuroMajdanu a zwolennikami federalizacji Ukrainy około 50 osób zostało rannych – podaje MSW kraju. Wcześniej kolumna zwolenników federalizacji po demonstracji w centrum Charkowa wyruszyła w kierunku miejscowego więzienia śledczego, aby wesprzeć aresztowanych towarzyszy, jednak w drodze doszło do starć z aktywistami EuroMajdanu. Demonstracje zwolenników federalizacji Ukrainy odbywają się na całym południowym wschodzie kraju.

Rezerwowy batalion Gwardii Narodowej Ukrainy rozpocznie dyżur bojowy w rejonie miasta Słowiańsk 15 kwietnia – poinformował pełniący obowiązki wiceszefa MSW Ukrainy Mikołaj Wieliczkowicz. Batalion składa się z 350 żołnierzy – rezerwistów i członków Samoobrony Majdanu. „Głównym zadaniem batalionu jest walka z działalnością terrorystyczną, wykrywanie ognisk separatyzmu i kontrolowanie sytuacji w regionie” – twierdzi Wieliczkowicz. Na wschodzie Ukrainy rośnie liczba miast, w których zwolennicy federalizacji zajmują budynki administracji.

MSZ Ukrainy ma niepodważalne dowody na udział służb specjalnych Rosji w separatystycznym ruchu i zajmowaniu budynków państwowych na wschodzie Ukrainy – podał resort. „We wschodnich obwodach Ukrainy rosyjskie służby specjalne i sabotażyści przeszli do zakrojonej na szeroką skalę operacji separatystycznej, której celem jest przejęcie władzy,

destabilizacja sytuacji, oraz oderwanie tych regionów od naszego państwa. Broniąc życia ludzi, integralności terytorialne oraz bezpieczeństwa państwa, Rada Narodowego Bezpieczeństwa i Obrony Ukrainy podjęła decyzję o przeprowadzeniu operacji antyterrorystycznej przeciwko zamachowi na nasz kraj” – napisano wydanym przez MSZ Ukrainy oświadczeniu.

Administracja prezydenta Ukrainy opublikowała dekrety pełniącego obowiązki szefa państwa Ołeksandra Turczynowa, które m.in. wprowadzają w życie decyzję o rozpoczęciu operacji antyterrorystycznej przeciwko siłom prorosyjskim na wschodzie kraju. Ultimatum na złożenie przez nich broni, które Turczynow wysunął wcześniej w niedzielę, będzie obowiązywało do godz. 9.00 rano (ósma czasu polskiego) w poniedziałek. Jeśli opuszczą oni zajmowane budynki państwowe, unikną kary. Amnestia nie dotyczy tych, którzy podczas swoich akcji ranili bądź zabili obywatele Ukrainy, jak stało się z zastrzelonym oficerem Służby Bezpieczeństwa w Słowiańsku w obwodzie donieckim. W ogłoszonej przez Turczynowa decyzji Rady Bezpieczeństwa o operacji antyterrorystycznej mowa jest o włączeniu do niej armii. Administracja prezydencka opublikowała także dekret „o działaniach władz na rzecz zapewnienia konsolidacji obywateli Ukrainy i wstrzymania konfliktu obywatelskiego w obwodach donieckim i ługańskim”. Turczynow polecił w dokumencie, by rząd premiera Arsenija Jaceniuka w ciągu trzech miesięcy przygotował reformę samorządową zmierzającą do decentralizacji władzy i istotnego rozszerzenia pełnomocnictw urzędów lokalnych. Jest to częściowe spełnienie żądań, które wysuwają zarówno separatysty, jak i politycy na wschodzie kraju, domagając się większej niezależności od Kijowa. Wtórzy im w tym Rosja, która chce ze swej strony, by Ukraina stała się federacją. Władze tego kraju uważają, że byłby to pierwszy krok do podziału państwa.

„Kraj kroczy ku bankructwu. A od czego to się zaczęło? Od

Majdanu, kiedy grupka ludzi narzuciła większości swoje zdanie” – powiedział ukrywający się w Rosji były ukraiński prezydent Wiktor Janukowycz. „Regiony na wschodzie Ukrainy od dawna nie chcą żyć pod kontrolą Kijowa, powinno się odbyć referendum, które zapobiegłoby dalszemu postępowi wojny domowej. To są legalne wymagania ukraińskiego narodu” – mówił Janukowycz. Wraz z Janukowyczem w Rostowie nad Donem głos zabrali były minister spraw wewnętrznych Ukrainy Witalij Zacharczenko i były prokurator generalny Wiktor Pszonka.

Moskwa wzywa „liderów Majdanu” do „zaprzestania wojny z własnym narodem” i zgłasza sytuację kryzysową na południowym wschodzie kraju na pilne rozpatrzenie przez Radę Bezpieczeństwa ONZ i OBWE – poinformowało MSZ Rosji. „Zdecydowanie potępiamy próby użycia brutalnej siły z udziałem bojowników Prawego Sektora oraz innych nielegalnych formacji zbrojnych przeciwko protestującym i aktywistom na południowym wschodzie Ukrainy. Szczególne oburzenie budzi zbrodniczy rozkaz Aleksandra Turczynowa, dotyczący wykorzystania armii do stłumienia akcji protestacyjnych” – czytamy w oświadczeniu resortu.

Sekretarz stanu USA John Kerry w rozmowie telefonicznej ze swoim rosyjskim kolegą Siergiejem Ławrowem wezwał do podjęcia działań na rzecz deeskalacji sytuacji na Ukrainie – poinformował dziennikarzy wysoki rangą przedstawiciel Departamentu Stanu USA. Jednocześnie Kerry znów powiedział o możliwości „dodatkowych konsekwencji” w związku ze stanowiskiem Rosji w ukraińskiej kwestii. USA wprowadziły wcześniej sankcje przeciwko szeregowi rosyjskich urzędników i biznesmenów. MSZ podkreśliło między innymi, że narzędzia sankcyjne są kijem o dwóch końcach.

Sekretarz generalny NATO Anders Fogh Rasmussen zaapelował w niedzielę do Rosji, aby zaprzestała akcji destabilizujących na Ukrainie i ostrzegł przeciwko interwencji militarnej w tym kraju. „Jestem skrajnie zaniepokojony nową eskalacją napięcia i przemocą na wschodzie Ukrainy” – napisał szef NATO w

komunikacie. Rasmussen potępił „ponowne pojawienie się zamaskowanych ludzi w rosyjskich mundurach bez odznaczeń, tak jak podczas aneksji Krymu”. „Apeluję do Rosji o złagodzenie napięć i wycofanie bardzo licznych oddziałów, zwłaszcza sił specjalnych obecnych w strefach blisko granicy z Ukrainą” – czytamy w komunikacie. „Każda nowa ingerencja militarna, obojętnie pod jakim pretekstem, spowoduje konsekwencje w postaci izolacji Rosji na arenie międzynarodowej” – ostrzegł.

UE wezwała w niedzielę Rosję do zaprzestania wszelkich działań mających na celu destabilizację Ukrainy, samą zaś Ukrainę zachęca do tego, aby nadal wykazywała umiarkowanie w operacjach mających na celu przywracanie funkcjonowania jej lokalnych władz. Szefowa europejskiej dyplomacji Catherine Ashton wydała komunikat, w którym wyraża „poważne zaniepokojenie z powodu działań podejmowanych w rozmaitych miastach wschodniej Ukrainy przez uzbrojonych mężczyzn należących do grup separatystów”. Ashton ponownie wezwała Rosję do „poszanowania integralności terytorialnej” Ukrainy i „wycofania wojsk skoncentrowanych w pobliżu jej granicy oraz zaprzestania wszelkich operacji mających na celu zdestabilizowanie Ukrainy”. Jednocześnie przedstawiciele dyplomacji Unii Europejskiej zachęcają rząd ukraiński, aby nadal wykazywał umiarkowanie w działaniach podejmowanych w celu „przywrócenia funkcjonowania jego władzy” w miejscach, gdzie została podważona. Catherine Ashton wyraziła nadzieję, że przewidziane na 17 kwietnia w Genewie spotkanie amerykańskiego sekretarza stanu Johna Kerry’ego oraz ministrów spraw zagranicznych Rosji – Siergieja Ławrowa i Ukrainy – Andrija Deszczyca pozwoli ustabilizować sytuację. W poniedziałek szefowie dyplomacji państw UE spotkają się w Luksemburgu, aby zdecydować o ewentualnych dalszych działaniach w ogarniętym napięciem regionie i ocenić konsekwencje użytej przez Rosję w ubiegłym tygodniu groźby przerwania dostaw gazu na Ukrainę.

Ukraina de facto jest bankrutem – oświadczył szef MSZ Szwecji

Carl Bildt, który przebywa z wizytą w ukraińskim mieście Odessa. Bildt podkreślił, że kraj cierpi z powodu rozgałęzionej korupcji. „Sytuacja rzeczywiście jest zła. Mam nadzieję, że za pomocą pakietu reform, które finansuje MFW, poprawi się” – dodał minister. Oznajmił także, że Zachód nie będzie tolerował, jeśli pieniądze znajdą się w rękach prywatnych osób. Pełniący obowiązki premiera Ukrainy Arsenij Jaceniuk 27 marca oświadczył, że inflacja na Ukrainie w tym roku wyniesie 14%. Według jego ocen, fiskalny deficyt już przekroczył 28 mld dolarów.

Dyrektor CIA USA John Brennan złożył wizytę w Kijowie i przeprowadził tam szereg tajnych spotkań z szefami bloku siłowego Ukrainy – poinformowało dziennikarzy źródło w Radzie Najwyższej. Informator powiedział także, że pojawiły się informacje, iż „amerykański gość przeprowadził prawdopodobnie serię spotkań z władzami Ukrainy i szereg poszczególnych konsultacji z szefami bloku siłowego”. „Według niepotwierdzonych danych, decyzja w sprawie rozpoczęcia operacji specjalnej na południowym wschodzie Ukrainy w mieście Słowańsk została podjęta z inicjatywy Brennana” – powiedziało źródło.

Waszyngtońska administracja wywiera presję na Izrael, gdyż jest niezadowolona z jego neutralnego stanowiska w sprawie sytuacji wokół Ukrainy i Krymu – podaje dzisiaj izraelska gazeta „Haaretz”. Według gazety, Waszyngton jest także niezadowolony z tego, „że Izrael umieszcza stosunki z USA i Rosją na jednym poziomie”. Haaretz podaje, powołując się na oświadczenie przedstawiciela MSZ Izraela, że jedną z przyczyn niezadowolenia administracji USA była nieobecność izraelskiego przedstawiciela na głosowaniu w sprawie projektu rezolucji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych dotyczącej sytuacji na Krymie.

Wiceprezydent USA Joe Biden odwiedzi Kijów 22 kwietnia, aby okazać wsparcie Stanów Zjednoczonych dla jedności Ukrainy – poinformował Biały Dom. W ramach wizyty przewidziano spotkania

z przedstawicielami ukraińskiego rządu i organizacji pozarządowych. „Wiceprezydent zaznaczy silne wsparcie Stanów Zjednoczonych dla zjednoczonej, demokratycznej Ukrainy, która sama dokonuje wyborów dotyczących przyszłości” – napisał Biały Dom w oświadczeniu. Biden ma m.in. rozmawiać na Ukrainie o planach reformy konstytucyjnej, decentralizacji władzy, działaniach antykorupcyjnych i organizacji wolnych oraz sprawiedliwych wyborów prezydenckich 25 maja. Biden to najwyższy rangą urzędnik USA, który odwiedzi Kijów od początku kryzysu na Ukrainie. W marcu ukraińską stolicę odwiedził szef amerykańskiej dyplomacji John Kerry.

Świat patrzy na Amerykę, jako na „głównego podżegacza wojennego” – przyznał w wywiadzie dla portalu internetowego „Salon” były prezydent USA, Jimmy Carter. Jak powiedział, ludzie na świecie uważają, że Amerykanie „wszczynają konflikty zbrojne praktycznie z dowolnego powodu”. Carter przypomniał o niedawnym przemówieniu sekretarza stanu Johna Kerry’ego, który przekonywał, że w XXI wieku nie można tak po prostu najeżdżać na obcy kraj. „Brzmi to dokładnie tak, jak to, co zrobiliśmy w Iraku w tym właśnie XXI wieku” – powiedział reporter. „Zgadza się. Zrobiliśmy. I cały czas robimy. Taki jest Waszyngton. Niestety. I trwa to już wiele lat.” – odpowiedział Carter.

Autorzy: trece (akapit 1), admin ZnZ (2), Jacek C. Kamiński (3), oa/gb (4, 7, 9, 10, 15-17, 20, 21, 25), redakcja GR (5, 6, 8, 11-14, 18, 19, 22-24, 26)

Źródła: [Władza Rad](#), [Zmiany na Ziemi](#), [Lewica.pl](#), [Niezależna.pl](#), [Głos Rosji](#)

Kompilacja 17 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”